

**Po potyczkach z Lazio i Milanem przychodzi ostatnie, najtrudniejsze spotkanie grudniowego tryptyku meczów na szczycie. W sobotni wieczór Giallorosim przyjdzie się zmierzyć z liderem ligowej tabeli, Juventusem, w spotkaniu, które pokaże czy zespół Spallettiego ma realne szanse walki o mistrzostwo. Gospodarze są najlepsi w Europie, jeśli chodzi o grę przed własną publicznością. Roma z kolei ma za sobą dwie wygrane z drużynami z czołówki i liczy na przerwanie fatalnej passy na Juventus Stadium. Zapowiada się bardzo ciekawa potyczka, zapowiadana we Włoszech jako najciekawszy do tej pory mecz sezonu.**

Niedzielne spotkanie będzie 165 potyczką drużyn w Serie A. 78 z tych meczów wygrał Juventus, a 38-krotnie lepsi byli Giallorossi. Jeśli chodzi o mecze rozegrane w Turynie lepsi są oczywiście gospodarze, którzy triumfowali 53 razy przy zaledwie 8 zwycięstwach Giallorosich. Jeszcze gorzej ma się sytuacja na Juventus Stadium, na którym zespół z Turynu gra od sezonu 2011/2012. Od tej pory Roma tam zawsze przegrywała, sześć meczów na sześć występów, pięciokrotnie w Serie A i raz w Coppa Italia. W pierwszych czterech spotkaniach, z Luisem Enrique, Zemanem i Rudim Garcia na ławce, zespół dostawał tam ciężkie lanie. Zmiany przyniosły dopiero dwa ostatnie sezony. W rozgrywkach 2014/2015 Giallorossi przegrali 2-3, po kontrowersyjnych decyzjach sędziego oraz po bramce w końcówce spotkania. Przed rokiem z kolei, w pierwszym wyjazdowym meczu ze Spallettim na ławce, Roma przegrała w Turynie 0-1, a jedyne goła zdobył Dybala. W tamtym spotkaniu Giallorossi ustawili się wybitnie defensywnie, a o losach meczu przesądził błąd Florenziego. Ogółem na Juventus Stadium Roma strzeliła do tej pory zaledwie trzy gole i straciła ich aż osiemnaście. Ostatnim, który triumfował w Turynie był Claudio Ranieri. Prawie siedem lat temu, 23 stycznia 2010 roku jego Roma wygrała tam 2-1, po bramce Riise w doliczonym czasie gry. Dziesięć miesięcy później trenowanej przez niego Romie udało się wywieźć stamtąd remis.

W sobotni wieczór Romie przyjdzie grać w prawdziwym bunkrze, który rozbić udało się do tej pory niewielu. Bianconeri na Juventus Stadium przegrali tylko trzy ze 103 meczów ligowych. Liczby Juventusu na nowym stadionie są imponujące. Poza trzema porażkami, zespół wygrał tu w lidze 86 razy, a 14-krotnie remisował. W Europejskich pucharach procent wygranych jest dużo mniejszy, jednak i tutaj Juventus może pochwalić się dobrą statystyką. Z 20 spotkań Bianconeri przegrali tylko jeden mecz, wygrywając 11 razy i 8-krotnie remisując. Świetny bilans ligowy przed własną publicznością śrubuje Juventus w ostatnich miesiącach. Drużyna Allegriego może się bowiem pochwalić 24 wygranymi z rzędu na Juventus Stadium, co jest aktualnym rekordem w całej Europie i do którego nikt nie może się równać, jeśli wziąć pod uwagę, że drugą najlepszą serią legitymuje się Roma, która wygrała ostatnich 11 meczów przed własną publicznością. Ostatnim zespołem, który wywiół w Serie A punkty z Turynu było 23 września 2015 roku Frosinone. Ostatnią drużyną, która zdobyła z kolei Juventus Stadium było Udinese, w sierpniu zeszłego roku, w pierwszej kolejce rozgrywek ligowych. Początek zeszłego sezonu był zresztą fatalny dla Bianconerich. W trzech pierwszych meczach przed własną publicznością zespół ugrał tylko dwa punkty. Od tamtej jednak pory wygrał u siebie 24 razy z rzędu.

Zwycięstwo z Romą dałoby wyrównanie klubowego rekordu z lat 2013-2015. Statystyki Turyńczyków na Juventus Stadium są zatem imponujące. Roma ma nadzieję powtórzyć to, co udało się w tym sezonie Sevilli i Lyonowi. W europejskich pucharach bowiem Juventus zremisował u siebie z tymi zespołami, wygrywając tylko z Dynamo Zagrzeb.

To jednak nie tylko czynnik własnego boiska stawia Juventus do roli zdecydowanego faworyta do wygrania mistrzostwa. W tym sezonie w zasadzie niewiele on daje, gdyż tyle samo punktów w meczach przed własną publicznością ma bowiem Roma. Różnicę między zespołami w tabeli powodują występy na wyjazdach. Tutaj Juventus gra bez kompromisów i obok pięciu wygranych zaliczył trzy porażki. Mimo nich Turyńczycy są najlepiej grającym zespołem w lidze na terenie rywali, obok Lazio. Roma zdobyła na boiskach przeciwników cztery punkty mniej, co jest dokładnie wynikiem remisów z Cagliari i Empoli. I jeden i drugi mecz Giallorossi mogli wygrać i dziś byłiby na pierwszym miejscu, razem z drużyną mistrza Włoch. I to właśnie te, wydawałoby się drobne, różnice sprawiają, że Juventus wygrywa co roku ligę w cuglach. W tym sezonie rozgrywki Serie A mogą się zakończyć, zdaniem komentatorów, jeszcze wcześniej niż zazwyczaj. Jeśli Bianconeri ograją Romę, uciekną reszcie stawki na siedem oczek, co będzie trudne do odrobienia, mimo że przed nami jeszcze druga połowa sezonu. Obecna sytuacja w tabeli pokazuje też w jakiej formie jest Juventus. Mimo trzech porażek Bianconeri mają najwyższą przewagę nad drugim zespołem od trzech lat, jeśli chodzi o ten moment sezonu. Obecnie zespół z Turynu legitymuje się serią trzech wygranych z kolei, w tym dwóch w Serie A. Szczególnie mobilizująco podziela na podopiecznych Allegriego porażka z Genoą. Po 1-3 na "Marassi" zespół Juventusowi ograł najpierw będącą w świetnej formie Atalantę, a przed tygodniem wygrał wyjazdowe derby Turynu, udowadniając dokładnie co oznacza zwycięska mentalność.

Jej brak jest głównym zarzutem stawianym Giallorossim. Zespół Spallettiego potrafi zawodzić w tych teoretycznie łatwiejszych meczach, gdzie potrzeba przede wszystkim cynizmu. Co udało się w ostatnich pojedynkach z Milanem i Lazio, nie wyszło w potyczce ze słabszym Empoli. Z Cagliari z kolei zabrakło zdecydowanie koncentracji, co też poróżnia Romę i Juventus. Trudno bowiem sobie wyobrazić Bianconerich tracących punkty ze słabszym rywalem przy prowadzeniu 2-0. Dzięki świetnej pracy Spallettiego Giallorossi są drugim zespołem we Włoszech, jeśli chodzi o wyniki w 2016 roku, jednak wciąż brakuje im sporo do Juventus. Roma zdobyła w ostatnich 12 miesiącach 83 punkty, podczas gdy podopieczni Allegriego ugrali ich 97 i w sobotę mogą pobić ligowy rekord, jeśli chodzi o liczbę oczek zdobytych w danym roku. Obecna gra Juventusowi pokazuje, że z taką średnią zespół może zakończyć rozgrywki z 92-93 punktami na koncie, co może być nieosiągalne dla Romy. Jediną szansą Giallorossich na rzeczywiste włączenie się do walki o scudetto może być zatem tylko zwycięstwo.

O to będzie ciężko, choć póki piłka w grze, zdarzyć się może wszystko. W sobotę w zespole Spallettiego potrzebny będzie cynizm pod bramką rywala, a także pełna koncentracja w grze defensywnej, co wyszło w ostatnich dwóch pojedynkach, gdy

zespół wykorzystał stworzone okazje, a także praktycznie wyłączył ofensywy rywali z gry. Zwycięstwo w Turynie mogłoby dać Giallorosim pozytywnego kopa, a w środku tygodnia Roma mogłaby osiągnąć większą psychologiczną przewagę, biorąc pod uwagę, że podczas gdy zagra z Chievo, Juventus nie zagra spotkania ligowego, rozgrywając mecz o Superpuchar Włoch. Oczywiście do takich rozważań droga daleka. Jeśli zespół Spallettiego chce przynajmniej pozostać w walce, nie może w Turynie przegrać. *"To unikalna szansa, niepowtarzalna"*, określa pojedynek trener Giallorosich, dla którego Bianconeri są bestią, jeśli chodzi o dotychczasowe potyczki. Z 21 meczów, które Spalletti rozegrał z Juventusem, wygrał tylko jeden, zremisował trzy i przegrał aż 17.

### Forma Juventusu:

11.12.2016, 16 kolejka Serie A: Torino - JUVENTUS **1-3** (Higuain **x2**, Pjanic)

07.12.2016, 6 kolejka Ligi Mistrzów: JUVENTUS - D.Zagrzeb **2-0** (Higuain, Rugani)

03.12.2016, 15 kolejka Serie A: JUVENTUS - Atalanta **3-1** (A.Sandro, Rugani, Mandzukic)

27.11.2016, 14 kolejka Serie A: Genoa - JUVENTUS 3-1 (Pjanic)

22.11.2016, 5 kolejka Ligi Europy: Sevilla - JUVENTUS **1-3** (Marchisio, Bonucci, Mandzukic)

### Forma Romy:

12.12.2016, 16 kolejka Serie A: ROMA - Milan **1-0** (Nainggolan)

08.12.2016, 6 kolejka Ligi Europy: Astra - ROMA 0-0

04.12.2016, 15 kolejka Serie A: Lazio - ROMA **0-2** (Strootman, Nainggolan)

27.11.2016, 14 kolejka Serie A: ROMA - Pescara **3-2** (Dzeko **x2**, Perotti)

24.11.2016, 5 kolejka Ligi Europy: ROMA - Viktoria **4-1** (Dzeko **x3**, gol samobójczy)

Luciano Spalletti otrzymał w tym tygodniu same dobre wieści, jeśli chodzi o piłkarzy. Do regularnych treningów wrócił bowiem Salah, który docelowo miał już w tym roku nie zagrać. Egipcjanin otrzyma powołanie na sobotni mecz, choć może zacząć z ławki. Szanse na powołanie mają też Paredes i Bruno Peres. Uraz Brazylijczyka okazał się nieoczekiwanie mało groźny i ma nawet szanse na pojawienie się w Turynie. W meczu z Juventusem Spalletti zaproponuje prawdopodobnie ustawienie z obroną 3,5, a zatem z Ruedigerem na prawej stronie, jako trzecim środkowym obrońcą i Emersonem, który będzie grał wyżej. Bruno Peresa, w porównaniu do ostatnich dwóch meczów, powinien zastąpić El Shaarawy, chyba że trener zaryzykuje wystawienie od pierwszej minuty Salaha.

### Przypuszczalny skład Juventusu:

**Buffon**

**Lichsteiner Rugani Chiellini A.Sandro**

**Khedira Marchisio Sturaro**

**Pjanic**

**Dybala Higuain**

**Kontuzjowani:** Pjaca, Bonucci, Dani Alves

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przypuszczalny skład Romy:

**Szczęśny**

**Ruediger Manolas Fazio Emerson**

**De Rossi Strootman**

**El Shaarawy Nainggolan Perotti**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Florenzi, Paredes, Bruno Peres

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Juan Jesus

Przedmeczowe ciekawostki:

- Sobotni mecz poprowadzi **Daniele Orsato**, który sędziował już dwa mecze między Romą i Juventusem. Obydwa zostały rozegrane na Stadio Olimpico i zakończyły się remisami 1-1. Bilans Romy w meczach z Orsato to 10 wygranych, 9 remisów i 3 porażki. Wspomniany arbiter prowadził w tym sezonie wyjazdowy mecz z Napoli, wygrany przez Giallorossich 3-1. Bilans Juventusu to 10 zwycięstw, 9 remisów i 5 porażek.

- Luciano Spalletti usiądzie w sobotę po raz 270 na ławce Romy. Podczas nowej przygody z zespołem Giallorossich zdecydowanie polepszył swoją średnią punktów. Gdy opuszczał zespół w 2009 roku zdobywał średnio 1,86 punktu na mecz, dziś ta średnia to 2,09,

- w sobotę dojdzie do pojedynku najlepszych ataków ligi (Roma 36 - Juve 35) i pierwszej (Juve 14) i trzeciej defensywy ligi (16),

- Roma straciła tylko 2 gole więcej od Juventusu, ale rola bramkarzy jest różna. Buffon, który opuścił dwa i pół meczu w tym sezonie, obronił 78 uderzeń i popisał się 20 paradami. Szczęśny, który grał we wszystkich spotkaniach, obronił 153 strzały i popisał się 56 paradami, był więc zmuszany prawie trzy razy częściej do trudnych obron,

- Juve gra równo, jeśli chodzi o stracone gole: 6 w pierwszej połowie i 8 w drugiej. Roma ma problemy po przerwie. W pierwszej odsłonie straciła 4 bramki, w drugiej

12,

- Barzagli wygrał w Juventusie najwięcej pojedynków (91%). W Romie statystyce przewodzi Fazio (92%),

- W Juventusie faulują najwięcej Alex Sandro (26 razy) i Dani Alves (15), ale z dala od bramki. W Romie najgorszą statystykę mają środkowi obrońcy. Manolas zrobił 16 fauli, ale przez 1232 minuty. Martwią w tej kwestii Ruediger (15 fauli, ale w zaledwie 496 minut) i Juan Jesus (15 przewinień w 441 minut),

- Sercem środka pola Romy jest Nainggolan z 91 odzyskanymi piłkami, 92% wygranych pojedynków, 21 stworzonymi sytuacjami, 21 oddanymi strzałami i 3 golami. W Juventusie w środku pola przewodzi Pjanic z 62 odzyskanymi piłkami, 78% wygranych pojedynków, 34 stworzonymi okazjami i 5 bramkami,

- Dzeko prowadzi z Higuainem w zdobytych golach (12 do 9), ale ma gorszą skuteczność (17% do 26%). Bośniak za to stworzył więcej szans kolegom: 19 do 8.

### Ostatnie pojedynki zespołów:

24.01.2016 Juventus - ROMA 1-0 (Dybala)

30.05.2015 ROMA - Juventus 2-1 (Pjanic, Dzeko - Dybala)

02.03.2015 ROMA - Juventus 1-1 (Keita - Tevez)

05.10.2014 Juventus - ROMA 3-2 (Tevez x2, Bonucci - Totti, Iturbe)

11.05.2014 ROMA - Juventus 0-1 (Osvaldo)

Autor: abruzzo